

Wydaje się, że to co najważniejsze w dzisiejszej Ewangelii, zaczyna się na końcu, albo od jej końca.

Ty jesteś.

Ty dostajesz klucze.

Które nic nie otwierają ani nie zamykają.

One wiążą lub rozwiązują na ziemi i jednocześnie w niebie, w Królestwie Niebieskim.

Dlaczego skała, głaz, kamień?

Słowo „petra” w hebrajskim pojawia się w midraszu na temat Biblii hebrajskiej: „Kiedy Świety zapragnął stworzyć świat..., kiedy ujrzał Abrahama, który miał powstać, rzekł: Oto znalazłem skałę, na której mogę wzniesić i ugruntować świat. Dlatego nazwał Abrahama skałą, jak powiedziano (Iz 51,1) „Spójrzcie na skałę, z której zostaliście wyciosani”.

Czy ten midrasz był znany w czasach Jezusa? Nie wiadomo, ale jakże rozszerza horyzonty interpretacji...

A co z kluczami, które wiążą i rozwiązują?

To samo wyrażenie użyje Jezus dając tę samą władzę swoim uczniom w Mt 18,18.

Komentarz żydowski mówi, że Jezus ustanawia Piotra „dajanem”, czyli sędzią, który jako osoba uprawniona do zakazywania i zezwalania, ma za zadanie tworzyć „halachę” Nowego Przymierza dla (hebr „kahal”, gr „ekklesia”) wezwanych, powołanych, czyli dla Kościoła.

W I wieku do władzy związywania i rozwiązywania mieli prawo faryzeusze i uczeni w Piśmie. To oni ustanawiali całą listę zakazów i nakazów określających życie każdego pobożnego Żyda. Jezus nakłada tę samą władzę na Piotra a później na resztę swoich uczniów. Do dziś, każdy następny Piotr ma władzę *ex cathedra*, czyli wydawania nieomylnych wyroków w sprawach wiary i moralności.

Dopiero od czasów Ojców Kościoła i Tertuliana (II/ III w n e) utożsamiono związywanie i rozwiązywanie z odpuszczaniem i zatrzymywaniem grzechów. Władza ta poparta jest takim samym autorytetem na ziemi jak i w niebie.

Cóż takiego wyróżniającego uczynił Szymon, że stał się Skalą Nowego Przymierza?

Jedyny dobrze odpowiedział na pytanie zadane przez Jezusa?

Wiedział?

Miał farta, że trafił?

Czy jako jedyny miał odwagę, mówimy wtedy o - głupiej odwadze, że

palnął bez zastanowienia coś, o czym wszyscy nawet bali się pomyśleć?

Powiedział, co powiedział.

Jezus uznał to za zasługę niezasłużoną daru od Ojca.

Wszystko jest Łaską.

A działo się to w Cezarei Filipowej.

Czemu to takie ważne?

O tym może nam powiedzieć Marysia i Kaziu, bo tam byli.

A ja?

Czy pamiętam?

Czy rozpamiętuję ten dzień, w którym Jezus mnie zapytał: Kim dla Ciebie jestem?

Kiedy to było?

Gdzie to było?

Może miejsce i czas też coś mogą mi powiedzieć o moim powołaniu bycia uczniem Jezusa?

Wszystko jest niezаслужoną zasługą.

Wszystko jest Łaską.

?????????????? □ □